

Józef Mandziuk*

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

<https://orcid.org/0000-0002-7294-9894>

BŁ. MARIA ANGELA TRUSZKOWSKA – ZAŁOŻYCIELKA ZGROMADZENIA SIÓSTR FELICJANEK

Streszczenie

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie życia i działalności bł. Marii Angeli Truszkowskiej, współzałożycielki Zgromadzenia Sióstr Felicjanek. Od wczesnej młodości myślała ona o niesieniu pomocy potrzebującym. Z własnej inicjatywy założyła dom dla sierot i staruszek w Warszawie, przygarnęła współpracownicy i poddała się kierownictwu duchowemu bł. o. Honorata Koźmińskiego. Po upadku powstania styczniowego, przeniosła się do Krakowa, gdzie nastąpiła odrodzenie wspólnoty i jej wielki rozwój. Ze względu na chorobę, musiała zrzec się funkcji przełożonej i przez 30 lat modlitwą, cierpieniem i pracą w ogrodzie, potrafiła całkowicie zaufać Bogu, i wiernie wypełniał Jego Wolę. Założona przez nią wspólnota życia konsekrowanego przeżywa wielki rozkwit na obu półkulach. Ona zaś dostąpiła chwały ołtarzy i jej relikwie znalazły się w Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu.

Słowa kluczowe: *bł. Maria Angela Truszkowska, bł. Honorat Koźmiński, felicjanki, kapucyni, Kraków, asceza, beatyfikacja*

* ks. Józef Mandziuk – prof. dr hab., kapłan archidiecezji wrocławskiej, emerytowany profesor zwyczajny PWT we Wrocławiu i UKSW w Warszawie, profesor uczelniany Politechniki Rzeszowskiej w Zakładzie Humanistycznym Wydziału Zarządzania. Autor ok. 1450 pozycji drukowanych, w 12-tomowej *Historii Kościoła katolickiego na Śląsku*.

BLESSED MARIA ANGELA TRUSZKOWSKA – FOUNDRRESS OF THE FELICIAN SISTERS CONGREGATION

Abstract

The aim of this paper is to portray the life and activities of Blessed Maria Angela Truszkowska, the co-founder of the Congregation of Felician Sisters. From an early age, she was devoted to helping the needy. She took the initiative to establish a home for orphans and the elderly in Warsaw, welcomed collaborators, and submitted herself to the spiritual guidance of Blessed Father Honorat Koźmiński. After the fall of the January Uprising, she moved to Krakow, where the community experienced a revival and significant growth. Due to illness, she had to relinquish her role as the superior, and for 30 years, through prayer, suffering, and work in the garden, she completely trusted in God and faithfully fulfilled His will. The community founded by her experiences a great flourishing on both hemispheres. She herself was raised to the altars, and her relics are housed in the Sanctuary of the Blessed Virgin Mary Star of the New Evangelization and St. John Paul II in Toruń.

Keywords: *Blessed Maria Angela Truszkowska, Blessed Honorat Koźmiński, Felician Sisters, Capuchins, Krakow, asceticism, beatification*

~ . ~

Wstęp

Dnia 16 października 2018 r., w rocznicę wyboru papieża Polaka na Stolicę Piotrową, uroczyście wprowadzono relikwie bł. Marii Angeli Truszkowskiej do Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu. To kardynał Karol Wojtyła rozpoczął proces beatyfikacyjny założycielki sióstr felicjanek (*Congregatio Sororum Sancti Felicis de Cantalice III Ordinis Regularis Sancti Francisco Seraphici*), a później już jako Ojciec Święty wyniósł ją na ołtarze. Posiada więc ona pełne prawo znalezienia się w areopagu wielkich Polaków, bowiem potrafiła pochylić się nad człowiekiem potrzebującym pomocy, będąc dla niego matką.

Celem niniejszego opracowania jest, w oparciu o literaturę przedmiotu, przybliżenie postaci Polki wyniesionej na ołtarze, która zyskała miano Matki, będącej wzorem dla kobiet, poszukujących swojego miejsca we współczesnym świecie. Ona bezgranicznie dawała siebie innym, by prowadzić ich do Boga. „Miłować bowiem – jak powiedział św. Jan Paweł II podczas uroczystości beatyfikacyjnej w dniu 18 kwietnia 1993 r. – oznacza dawać. Dawać wszystko, czego domaga się miłość. Dawać natychmiast, bez żalu, z radością, pragnąc, żeby chciano od nas jeszcze więcej. Są to jej własne słowa, w których streściła cały program swego życia”.

Pochodzenie, dzieciństwo i młodość Zofii Kamili Truszkowskiej

Przyszła założycielka żeńskiej wspólnoty życia konsekrowanego pochodziła z ziemiańskiej rodziny Józefa (herbu Trzaska) i Józefy z Rudzińskich¹. Ojciec rzekł się przypadającej mu części majątku na rzecz siostr i ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Jako młody prawnik otrzymał posadę prokuratora przy Sądzie Policji Poprawczej w Kaliszu. W 1822 r. wstąpił w związek małżeński z Józefą Rudzińską, mając z nią siedmioro dzieci. Pierworodną była córka Zofia, która przyszła na świat 16 maja 1825 r. i na chrzcie świętym otrzymała imiona: Zofia Kamila. Różne były losy jej rodzeństwa: Waleria zmarła w niemowlęctwie i została pochowana z rodzicami na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Władysław, jako urzędnik asekuracyjny w Moskwie, ożenił się z Rosjanką i przed śmiercią wrócił do Polski. Józef wyemigrował do Holandii i tam osiadł na stałe. Ludwika wyszła za mąż za Hipolita Truszkowskiego, który objął posadę po teściu. Bronisław był huzarem w wojsku carskim, zmarł w randze pułkownika. Najmłodsza Jadwiga poślubiła Franciszka Kuźnickiego, właściciela Malczewa pod Radomiem².

W domu Truszkowskich panowała atmosfera ciepła rodzinnego, przepojona miłością Boga, drugiego człowieka i Ojczyzny. Na prośbę rodziców pierwszą nauczycielką Zofii była Anastazja Kotowicz, która zdobyła wielkie zaufanie swojej wychowanki, temperując jej kapryśny i uparty charakter. Tymczasem Zofia zachorowała i mogła utracić całkowicie słuch. Ojciec wraz z nią udał się na leczenie do Salzbrunnu, gdzie jeszcze bardziej zacieśniła się więź między nimi.

W 1837 r. rodzina Truszkowskich przeprowadziła się do Warszawy, gdzie ojciec otrzymał posadę pisarza hipotecznego. Tam Zofia rozpoczęła regularną naukę w Wyższej Pensji p. Laury-Brzezińskiej –Guèrin, którą prowadziła wówczas Anna Lehmann³. Nauczycielem języka polskiego był w tamtejszej szkole Stanisław Jachowicz, znany bajkopisarz, którego wierszyki z nauką moralną deklamowało wiele pokoleń polskich dzieci. Zdolna uczennica zdobytymi wiadomościami dzieliła się w domu z młodszym rodzeństwem. Ojciec zachęcał córkę do korzystania z domowego księgozbioru, zawierającego cenne dzieła literatury. Przy naturalnej zdolności kojarzenia faktów i żywej wyobraźni, lektura książek bardzo poszerzała horyzonty myślowe i dawała jaśniejszy osąd rzeczywistości. Pomogła jej również wyrobić własny styl myślenia i pisania, co w przyszłości miało duże znaczenie w prowadzeniu licznej korespondencji z różnymi osobami.

¹ Ch. Konarska, *Rodzice Bł. Marii Angeli. Droga do beatyfikacji Marii Angeli Truszkowskiej*, Warszawa 1993, s. 1.

² M. B. Dmowska, *Matka Angela Truszkowska Założycielka Zgromadzenia Sióstr Felicjanek (1825-1899)*, t. 1, Buffalo 1949, s. 258-259.

³ A. Górski, *Angela Truszkowska i Zgromadzenie SS. Felicjanek na tle dziejów myśli religijnej w Polsce XIX w.*, Poznań 1959, s. 18.

Lata szkolne przerwała choroba płuc i wskazany był wyjazd 16-letniej Zofii na kurację do Szwajcarii. Udała się tam pod opieką Anastazji Kotowicz i roczny pobyt w Alpach uchronił ją przed gruźlicą. W górach poczuła bliskość Boga i odtąd modlitwa stała się potrzebą jej duszy⁴. Do Warszawy powróciła jako osoba bardziej dojrzała, zdecydowana. Zrezygnowała z pensji i rozpoczęła naukę prywatnie. Dużo czytała, korzystając z księgozbioru zgromadzonego przez ojca. Uczyla się obcych języków, w tym również łaciny. Biegłe władała językiem francuskim i w swoich listach często odwoływała się do lektury ascetycznej autorów francuskich. W domu czuwała nad młodszym rodzeństwem, pomagając w odrabianiu lekcji. Wiele czasu poświęcała ojcu, który coraz bardziej podupadał na zdrowiu. Doraźnie spieszyła z pomocą ubogim i potrzebującym wsparcia.

Rodzice, pragnąc swoją najstarszą córkę wydać za mąż, starali się, aby przebywała wśród znajomych, w teatrze, w różnego rodzaju spotkaniach towarzyskich. Ona jednak najlepiej czuła się w gronie najbliższej rodziny i często wyjeżdżała do Grójca, gdzie kuzyni Ciechanowscy cieszyli się z jej obecności. Tam zaprzyjaźniła się z kuzynką Klotyldą Ciechanowską, którą również rodzice chcieliby widzieć na ślubnym kobiercu. Tymczasem obydwie kuzynki snuły plany poświęcenia swojego życia Bogu i bliźniemu. Po latach m. Józefa Mikulska w swoich notatkach napisała: „Przewagę duchową miała [...] Zosia, cicha, niepozorna. Klotylda więc swoją kuzynkę Zofię kochała jakąś czią dla niej – i kochać umiała do ostatniej chwili. [...] Miłość i boleść złączyły te dwie kuzynki przez całe ich życie”⁵. Klotylda skłaniała się bardziej ku życiu kontemplacyjnym w klasztorze klauzurowym, natomiast Zofia pragnęła czynu, nie mogąc patrzeć na niedolę opuszczonych sierot i niedołączonych starców.

Młoda Truszkowska coraz bardziej pogłębiała życie wewnętrzne, spędzając długie chwile na adoracji Najświętszego Sakramentu w kościele sióstr sakramentek na Nowym Mieście w centrum Warszawy. Jej spowiednikiem był augustianin o. Augustyn Brzęzkiewicz, a po jego śmierci kierownictwo duchowe przejął ks. Paweł Rzewuski, późniejszy sufragan warszawski-nominat. Zofia coraz poważniej myślała o wstąpieniu do klauzurowego zakonu sióstr wizytek, jednak spowiednik poradził jej, by nie opuszczała schorowanego ojca. Wyjechała więc z nim do Salzbrunn, gdzie na skutek kuracji polepszył się stan jego zdrowia. Zwiedzając Niemcy, oboje dotarli do Kolonii i w tamtejszej gotyckiej katedrze nastąpiło „nowe odrodzenie” we wnętrzu młodej podróżniczki. Postanowiła nieść pomoc ubogim, cierpiącym i osamotnionym, łącząc modlitwę z darem miłości.

⁴ Archiwum Domu Generalnego Zgromadzenia Sióstr Felicjanek w Krakowie (dalej: AD-GZSFwK), *List Jadwigi z Truszkowskich Kuźnickiej do s. M. Józefy Mikulińskiej*. Malczew, 29 listopad 1905, sygn. D. III. 3.

⁵ ADGZSFwK, J. Mikulska, *Notatki o życiu Przewielebnej Matki naszej Fundatorki Marii Angeli*, sygn. D. III. 12, b.p.

W powrotnej drodze do Warszawy ojciec z córką zwiedzili Kraków. W liście do o. Honorata Koźmińskiego pisała: „Wszystko mię porywało, czułam że jestem Polką, tak mi drogie były te pamiątki narodowe i taka miłość poczułam do tego miasta, że m myślała: ach, żebym ja ty mogła być! I to już zostało we mnie, że m więcej Kraków kochała od Warszawy”⁶. Nie przypuszczała, że jej dalsza droga życia będzie związana właśnie z Krakowem.

Zofia po powrocie do domu rodzinnego prowadziła dalszą opiekę nad chorym ojcem i rodzeństwem. Ciągłe myślała o wstąpieniu do klasztoru, lecz jej spowiednik ks. Rzewuski skłonił ją, aby złożyła ojcu na piśmie przyrzeczenie, że nigdy go w chorobie nie opuści. Dysponując czasem, niosła doraźną pomoc biednym i marzyła o zorganizowaniu stałej pomocy i opieki nad nimi. W 1854 r. wstąpiła do Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, powstałego przy kościele Świętego Krzyża. Była jedną z najbliższych współpracownic ks. Wiktora Ożarowskiego, prezesa powstałej organizacji charytatywnej. Zaabsorbowana ideą miłosierdzia, niosła pomoc biednym, „zabierając z domu co się tylko dało”. Rodzice, widząc jej zapał do pracy charytatywnej, a zarazem ciesząc się, że zarzuciła plan wstąpienia do zakonu klauzurowego, wspomagali materialnie poczynania ukochanej córki. Szczególną troską otaczała biedne dzieci, lecz wkrótce zorientowała się, że podanie ubogiemu dziecku kawałka chleba nie wystarcza, bowiem potrzebna jest mu także opieka duchowa. Postanowiła więc na własną rękę zorganizować przytułek dla biednych dzieci i opuszczonych staruszek. W tej sprawie kontaktowała się ze swoim nowym spowiednikiem, o. Honoratem Koźmińskim, kapucynem. Przy współpracy kuzynki Klotyldy Ciechanowskiej i hrabiny Gabrieli z Brezów Wrotnowskiej w listopadzie 1954 r. wynajęła mieszkanie przy ul. Kościelnej 10 na Nowym Mieście w Warszawie i zorganizowała schronisko dla kilku bezdomnych sierot i staruszek. W ten sposób powstał Instytut Panny Truszkowskiej, będący załącznikiem przyszłego zgromadzenia sióstr felicjanek.

Zofia mieszkała nadal przy rodzicach, ale wiele godzin spędzała wśród swoich podopiecznych. Natomiast nocą opiekowała się nimi starsza pani, która tym samym miała zapewniony dach nad głową. W realizacji misji pomagała kuzynka Klotylda Ciechanowska. Wspólnie ułożyły program dnia, uwzględniający czas na naukę, zabawę, pracę i modlitwę. Zofia uczyła dzieci czytania i pisania, rachunków, historii i katechizmu. Pragnęła zapewnić podopiecznym nie tylko miejsce pobytu, ale usiłowała je przede wszystkim wychowywać. W jednym z listów do o. Honorata pisała: „Mówiono mi, że dzieci są złe, trzeba je wydalic, aby innych nie psuły, że tu jest dom poprawczy, ale wychowania[...]. Zdaje mi się, że im

⁶ M. A. Truszkowska, *Wybór pism. Listy o O. Honorata Koźmińskiego*, t. 2, cz. 2, Rzym 1980, s. 218-219.

gorsze dziecko, tym więcej trzeba pracować, aby wytępić złe skłonności, ale nie wydalać, aby zupełnie nie zginęło”⁷.

W tym schronisku dla kilku bezdomnych sierot i staruszek o. Honorat, młody coraz bardziej sławny kapucyn warszawski, odbiera od Zofii ślub czystości, a 27 maja 1855 r. przyjmuje ją i Klotyldę do tercjarstwa franciszkańskiego. Zofia otrzymała nowe imię: s. Angela, a Klotylda – s. Weronika. Nowym zakładem dobroczynnym zainteresował się o. Benjamin Szymański, ówczesny komisarz generalny i prowincjał kapucynów. Być może nastąpiło to za przyczyną o. Honorata, gdyż Zofia wyznaje tylko: „Nie wiem, jakim sposobem ujrzałam się pod opieką ks. Benjamina, który udzieliwszy mi swego błogosławieństwa zajął się tym i zaczął uważać jak swoją własność”⁸.

Powstanie i początkowy rozwój Zgromadzenia Sióstr Felicjanek

Do Instytutu Panny Truskowskiej przybywało coraz więcej dzieci i staruszek. Dwa pokoiki były zbyt małe, by je pomieścić. Zofia, mając wsparcie materialne od mieszkańców Warszawy, a przede wszystkim od hrabiny Gabrieli Wronowskiej, wynajęła obszerniejsze pomieszczenie przy ul. Mostowej 233. Tam po opuszczeniu domu rodzinnego zamieszkała na stałe. 21 listopada 1855 r. o. Honorat poświęcił nowe mieszkanie, a Zofia i Klotylda przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej uroczystie oddały się w opiekę Maryi, przyrzekając poświęcić się na Jej służbę „wedle woli Przenajświętszej Jej Syna Jezusa Chrystusa”⁹. Powszechnie przyjmuje się ten dzień za datę zawiazku wspólnoty zakonnej.

Patronem zakładu został św. Feliks z Canatlice, kapucyn, zmarły w 1587 r. w Rzymie. Zofia wraz z podopiecznymi często modliła się przed ołtarzem jemu poświęconym w kościele kapucynów przy ul. Miodowej w Warszawie. Wierni zaczęli je nazywać „dziećmi od św. Feliksa”, a opiekunki „siostrami św. Feliksa”, albo krócej – „felicjankami”¹⁰.

Dnia 13 kwietnia 1856 r. z grona kilku tercjarek wspólnie żyjących wybrano Michalinę Rhebinder na przełożoną. Była ona konwertytką z prawosławia, osobą wykształconą, całkowicie poświęcającą się służbie bliźniemu. Tymczasem o. Benjamin Szymański wystarał się o tymczasowe zatwierdzenie władz rządowych funkcjonującego zakładu dobroczynnego jako „Przytułku św. Feliksa”. Od niego o. Honorat otrzymał nominację na duchowego kierownika tworzącej się wspólnoty życia konsekrowanego. W małej kaplicy codziennie o godz. 5⁰⁰ rano sprawował

⁷ M. A. Truskowska, *Wybór pism*, s. 219.

⁸ B. Szlęzak, *Truskowska Zofia Kamila, m. Maria Angela*, w: „Hagiografia polska”, red. R. Gustaw, t. 2, Poznań-Warszawa-Lublin 1972, s. 496.

⁹ *Historia Zgromadzenia SS. Felicjanek na podstawie rękopisów*, t. 1, Milwaukee 1927, s. 8-9.

¹⁰ T. Skupień, *Początki Zgromadzenia Sióstr Felicjanek w odzwierciedleniu życia założycielki bł. Marii Angeli Truskowskiej*, Warszawa-Rzeszów 2007, mps, s. 78.

on Eucharystię, głosił homilie, odprawiał nabożeństwa. Był kierownikiem powierzonej sobie małej „trzędki”. 10 kwietnia 1857 r. w kaplicy dokonał obłóczyn dziesięciu tercjarek, które przyjęły habity zakonne. „W ów pamiętny Wielki Piątek przywdziały one habity z sukna szarego przepasane paskiem z grubego, prostego sznura, także szkaplerze i długie płaszcze, welony czarne, koronki drewniane z krzyżykiem i medalem owalnym, oprawnym w drzewo, z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej z jednej, św. Franciszka z drugiej strony, a pod welonem białe nakrycie głowy i „bindkę” na czoło; na szyi krzyżyk drewniany z Panem Jezusem zawieszony na tasie mce brunatnej. Na nogi wzięły proste sandały”¹¹.

Widząc wzrost zapoczątkowanego przez siebie dzieła, Zofia Angela Truskowska przeżywała silny kryzys duchowy. W liście do o. Honorata z kwietnia lub maja 1956 r. pisała: „Jakże ja, tak pełna pychy, miłości własnej. Mogę sobie obiecywać, że wypełnię dobrze obowiązki, które wymagają tyle pokory i zaparcia się samej siebie, ja tak opryskliwa, niecierpliwa, nieczuła, zdobędę się na słodycz, uprzejmość i współczucie, ja tak obraźliwa i nietowarzyska, jakże się zniosę z drugimi. Jak będę mogła zachować te jedność, zgodę i miłość bratnią, znosić wzajemnie wady drugich. Nie jestem w stanie wyliczyć szereg tych wad, które we mnie panują. Bóg je tylko wie i proszę Go, aby je Ojcu dał poznać tak, jak je sam widzi. Ja czuję swoją złość, widzę wady, a powstać z nich nie mogę. Sobie jestem ciężarem i drugim ciężką plagą. Rozważywszy to całe moje usposobienie zdaje się, że nie mam prawa zostawać nadal w tym tworzącym się zakładzie. Bałabym się jednak samowolnie w tym działać, dlatego udaję się do Ojca już nie po radę, ale po rozkaz stanowczy, jak mam sobie postąpić. Czy pomimo całej mojej złości mam przyjąć obowiązki, jakie mi wyznaczają, aby mieć sposobność ćwiczenia się w cnotach, na których mi zbywa, czyli też uważając moją niegodność zupełnie się usunąć? Jakkolwiek Ojciec mną rozporządzi, cokolwiek usłyszę z ust jego, przyjmę uważając w tym wszystkim wolę samego Boga”¹². Stanowczość o. Honorata i posłuszeństwo s. Angeli spowodowały, że oboje stali się współzałożycielami nowej kongregacji zakonnej.

Tymczasem dzieło Zofii Angeli Truskowskiej rozrastało się coraz bardziej i na początku 1858 r. konwent liczył ok. 30 sióstr i 12 aspirantek. W domu przebywało kilkadziesiąt dzieci i staruszek. W tym roku wspólnota została afiliowana do kapucynów. Ze względu na ogromną ciasnotę, rozpoczęto poszukiwanie nowego lokalu i zorganizowano kwestę, licząc na ofiarność m. in. Aleksandry Augustowej Potockiej, Elfrydy Zamojskiej, Julii Pusławskiej i mieszkańców Warszawy. Za 60 000 rubli kupiono gmach danej Biblioteki Załuskich przy ul. Daniłowiczowskiej. Przenosiny do nowej siedziby rozpoczęły się 10 lipca 1858 r., a życzliwi warszawiacy żywo dyskutowali o nowych zakonnicach, „co to uczą

¹¹ M. B. Dmowska, *Matka Angela Truskowska*, t. 1, s. 21-23.

¹² M. A. Truskowska, *Wybór pism*, s. 4-5.

dzieci i pielęgnują kaleki¹³. W tym domu Zofia, wraz z trzema siostrami, które już przedtem odbyły nowicjat w tercjarstwie, złożyły pierwszą profesję zakonną na III regułę św. Franciszka z Asyżu. Nowy dom stał się kolebką zgromadzenia, pierwszym domem generalnym.

Wspomniana wyżej Michalina Rheibinder, pierwsza przełożona, na polecenie władz carskich musiała opuścić Warszawę i udała się do Paryża. Krótko przełożoną została Ludwika Ciechanowska, a w tym czasie Zofia Truskowska zajmowała się formacją młodych sióstr. Dopiero w końcu 1859 r. oficjalnie stanęła ona na czele wspólnoty, obejmując urząd przełożonej, mistrzyni i matki duchowej felicjanek¹⁴.

Widoczny był rozwój zgromadzenia, a siostry w Warszawie prowadziły katechumenat, opiekowały się świeckimi tercjarkami, zajmowały się domem schronienia dla upadłych dziewcząt, prowadziły zakład dla dzieci-sierot, przytułek dla staruszek i kalek, przytulisko dla ubogich, katechumenat dla konwertytek z judaizmu, udzielały pomocy chorym w ich domach, odwiedzały więźniów. Ponadto przyjęły propozycję Towarzystwa Rolniczego do pracy nad ludem wiejskim i zorganizowały do 1864 r. ok. 30 ochron wiejskich, głównie na Podlasiu i Lubelszczyźnie (także wśród unitów) oraz trzy miejskie¹⁵.

O. Honorat Koźmiński, który według określenia m. Angeli był dla zgromadzenia wszystkim i bez jego woli i aprobaty we wspólnocie nic się nie działo. Zanim przystąpił do pisania konstytucji dla swojego pierwszego zgromadzenia habitowego nurtu honorackiego, pragnąc zapoznać się z opinią sióstr, przedstawił kwestionariusz z odpowiednimi pytaniami. Zachowały się odpowiedzi na tenże kwestionariusz m. Angeli¹⁶ i m. Weroniki, które posłużyły o. Honoratowi do ułożenia Konstytucji dla Zgromadzenia¹⁷.

Od początku istnienia prezentowanej wspólnoty można było zauważyć, że jedne ze sióstr pragnęły życia bardziej kontemplacyjnego, a inne usiłowały więcej poświęcać się w niesieniu pomocy bliźnim. Na kapitule generalnej odbytej 4 października 1860 r. doszło do powstania w zgromadzeniu dwóch chorów: pierwszy – kontemplacyjny, oparty na II regule św. Franciszka i wzorowany na włoskich kapucynkach *sepolte vive* oraz drugi – czynny, który przyjął III regułę Biedaczyny z Asyżu. W późniejszych latach z tak ukształtowanego zgromadzenia

¹³ *Historia Zgromadzenia*, t. 1, s. 37.

¹⁴ E.Ch. Frankowska, *Czcigodna Służebnica Boża Maria Angela Truskowska*, w: „Polscy Święci”, red. J. R. Bar, t. 7, Warszawa 1985, s. 96.

¹⁵ H. Czernigiewicz, *Felicjanki*, w: „Encyklopedia katolicka”, t. 5, Lublin 1989, szp. 101.

¹⁶ *Odpowiedzi na kwestionariusz dotyczący konstytucji Zgromadzenia*, w: M. A. Truskowska, „Wybór pism. Różne pisma”, t. 3, Rzym 1982, s. 177-183.

¹⁷ Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Felicjanek, zredagowane przez o. Honorata Koźmińskiego, Stolica Apostolska zatwierdziła w 1899 r. czasowo, a w 1907 r. definitywnie. W 1920 r. dostosowano je do Kodeksu Prawa Kanonicznego, następnie zmodyfikowano na nadzwyczajnej kapitule generalnej w Ponca City w 1953 r., likwidując m. in. podział na chóry.

wyodrębniły się dwie różne gałęzie franciszkańskie: klauzurowe kapucynki św. Feliksa i czynne właściwe felicjanki. Na wprowadzenie klauzury zdecydowano się po rocznej próbie. M. Angela, aczkolwiek została przydzielona do pierwszego chóru, to jednak zarządzała jako matka generalna całą wspólnotą. Mieszkała w klauzurze, a raz w tygodniu przychodziła na cały dzień do sióstr czynnych, załatwiała ich sprawy, wygłaszała nauki duchowe. Była też poza klauzurą, gdy zaistniała ważna ku temu przyczyna. Miała wyjątkowy dar „łatwego wpływania na drugich”, była wymagająca wobec siebie i drugich, nie uznawała przeciętności, lecz wysokiej doskonałości i ścisłej obserwacji zakonnej. Wiedziała kiedy i jak wkraczać w życie sióstr. Czyniła to delikatnie, ale zdecydowanie i zawsze w duchu zaufania i szacunku. Posiadała zdolność słuchania i otwierania się na potrzeby sióstr, które chętnie korzystały z jej rad i wskazówek, a po rozmowie z nią wychodziły umocnione i podniesione na duchu. O. Honorat doceniał jej zdolności w urabianiu dusz, pisząc w liście do sióstr w Łowiczu: „Prowadziłem i doświadczałem Matkę Waszą przez lat tyle i poznałem, że ma wszystkie potrzebne do tego przymioty, jakie dla Matki Zgromadzenia są potrzebne, a nie uwierzycie, jaki to rzadki dar na świecie, jak pomiędzy najświętszymi duszami rzadko zdarzają się podobne dary do tego. Dlatego wtedy tylko spokojny byłem o siostry, gdy je widziałem pod jej przewodnictwem zostające[...]. Wolałbym, aby każda z was raz na tydzień przez pięć minut z Nią rozmawiała i żeby Matka jak najniedbalej ten obowiązek sprawowała, niżeli gdyby najlepsza z Was spełniała go najgorliwiej i co dzień z Wami godzinne konferencje miewała. Dlatego wtedy tylko spokojny byłem zawsze o siostry, gdy je widziałem pod jej przewodnictwem zostające”¹⁸.

Podział zgromadzenia na dwa chóry stał się dla m. Angeli powodem wielu udręczeń i cierpień duchowych. Ten stan pogłębiło odejście ze wspólnoty m. Weroniki Ciechanowskiej, jej najbliższej współpracownicy, powiernicy i przyjaciółki. W 1862 r. na polecenie o. Honorata powróciła do sióstr czynnych, nie zdradzając, który z dwóch chórow bardziej jej odpowiadał. Świętobliwy kapucyn był pełen uznania dla jej osobowości, pisząc: „Matka daje przez całe życie przykłady zaparcia swej woli, rozumu, zdania w trudnych rzeczach. Mam dowody heroicznego posłuszeństwa i gotowości na wszystko. Zmieniasz rodzaj życia – ulegnie idziesz na bogomyślny – jako posłuszna wracasz do czynnego, czynisz to, co przystoi czynić tej, którą Bóg wybiera na matkę dwóch zgromadzeń”¹⁹.

Dalsze losy młodej wspólnoty felicjanek związane były z powstaniem styczniowym, które wybuchło 22 stycznia 1863 r. Siostry, mimo ogromnych trudności i niebezpieczeństw, z wielkim oddaniem i poświęceniem pomagały powstańcom. „Dzieło miłosierdzia posuwały do najdalszych granic, tak że kilka na skutek prze-

¹⁸ *List bł. Honorata Koźmińskiego do Sióstr Klauzurowych*, Zakroczym 28 I 1865 r., w: H. Koźmiński, „Listy okólne do Sióstr Felicjanek 1863-1907”, Rzym 1980, s. 39-40.

¹⁹ Cyt. za: B. Szlęzak, *Truszkowska Zofia Kamila, m. Maria Angela*, s. 500.

męczenia nadmiernego zmarło w kwiecie młodości²⁰. Swoje ochrony zamieniały na prowizoryczne szpitale, w których pielęgnowały rannych, wśród których byli też żołnierze rosyjscy²¹. Lazaret na 40 łóżek powstał nawet warszawskim domu głównym. Tam też siostry przygotowywały się do zajęć pielęgniarskich pod kierunkiem s. Jadwigi Śliwińskiej, na ręce której przełożona przesyłała praktyczne rady²². W tymże domu trwały praktyki pokutne i adoracje wynagradzające. M. Angela została ponownie wybrana przełożoną generalną na drugie trzechlecie, a siostry oddały rządy nad zgromadzeniem Matce Bożej, nazywając ją równocześnie Matką Generalną. M. Angela miała mieć tytuł wikarii generalnej i sprawować rządy jedynie w imieniu Przełożonej Generalnej – Najświętszej Maryi Panny. 28 sierpnia 1864 r. uroczystym aktem złożono losy całego zgromadzenia Jej Niepokalanemu Sercu.

Po upadku powstania wzmógł się terror zaborcy carskiego, patriotów polskich mordowano w warszawskiej Cytadeli, zsyłano na Sybir, konfiskowano majątki, likwidowano wspólnoty życia konsekrowanego. Kasata dotknęła również wspólnotę sióstr felicjanek, mimo że nie stanowiła ona wówczas jeszcze zakonu, lecz tylko była stowarzyszeniem. Konfiskaty dokonano na podstawie sprawozdania księcia Władimira Czerkasskiego, przekazanego namiestnikowi Królestwa Polskiego Fiodorowi Bergowi. Zażądał on rozwiązania stowarzyszenia felicjanek, „które rozszerzyło się bardziej, niż kiedykolwiek indziej; poczynając od 1856 r. swe istnienie pod skromną nazwą Przytułku św. Feliksa, składając się w 1861 r. już z 60 sióstr, obecnie, jak wiadomo z wiarygodnych doniesień, przedstawionych Waszej Ekscelencji przez jedną z Założycielek Stowarzyszenia, zalicza w swój poczet 200 Sióstr, w tym 18 Sióstr klauzurowych²³.”

Dnia 17 grudnia 1864 r. o godz. 4⁰⁰ nad ranem wojsko otoczyło dom felicjanek w Warszawie. Odczytano im dekret kasacyjny, w którym główny zarzut dotyczył mieszania się sióstr do polityki i do agitowania w powstaniu. Polecono im, aby po zdjęciu habitów powróciły do swoich rodzin. W przeciągu trzech dni miały rozmieścić po domach prywatnych sieroty, którymi się opiekowały²⁴. Kasacji nie uległy siostry klauzurowe, które zostały umieszczone w klasztorze bernardynek w Łowiczu. Tam też przybyła m. Angela, która swoim taktem i dobrocią łagodziła wszelkie nieporozumienia, powstające między członkiniami dwóch wspólnot. Bardzo tęskniła za rozproszonymi siostrami, pisząc w liście okólnym m. in.: „Za-

²⁰ M. Bruchnalska, *Ciche bohaterki. Miejsce Piastowe* 1933, s. 321-322.

²¹ ADGSFwK, *Wykaz szpitali polowych z czasów powstania styczniowego, ochron wiejskich oraz statystyka sióstr*, sygn. B. I. 26.

²² M. A. Truskowska, *Wybór pism*, t. 1, s. 123-128.

²³ ADGSFwK, *Sprawozdanie Księcia Czerkasskiego o działalności Zgromadzenia Sióstr Felicjanek 4/16 grudnia 1864 r.*, sygn. B. I. 12.

²⁴ *Klasztor sióstr św. Feliksa*. „Dziennik Warszawski” 1865, nr 13, s. 115-116.

wsze się weselcie, bezustannie się módlcie, za wszystko dziękujcie, bo taka jest ku wam wszystkim wola Pana naszego Jezusa Chrystusa”²⁵. Troska o niepewny ich los, bardzo wyczerpała jej organizm. Nie zważała jednak na własne dolegliwości, nie żaliła się na swoje cierpienia, a siostr pisała: „A teraz, kiedy On dopuścił, żeśmy z domu Jego wygnane, kiedy pieśczęoty zamienił na krzyż twardy [...], kiedy nam nie wolno jawnie nosić świętej sukienki Oblubienic Bożych, czy teraz miałybyśmy opuszczać Tego, który nam okazał, że nas kocha tak bardzo? Czy miałybyśmy szemrać przeciwko Niemu i zrywać przyrzeczenie nasze i krzyż odrzucać, i tracić ufność w dobroć Bożą i poddawać się zwątpieniu?”²⁶

Przejsie z posługi matki generalnej do siostry ogrodniczki

Skasowane Zgromadzenie Sióstr Felicjanek w zaborze rosyjskim odrodziło się w Krakowie, gdzie znalazło się 12 sióstr z obywatelstwem austriackim. Dzięki zabiegom biskupa krakowskiego Antoniego Gałęckiego uzyskały one od władz austriackich pozwolenie na urządzenie domu macierzystego²⁷. M. Angela w październiku 1865 r. wysłała do Krakowa m. Elżbietę Stummer z misją zorganizowania placówki. Zajęła się ona przyjęciem kamienicy przy ul. Mikołajskiej, którą w 1863 r. przekazała felicjankom w testamencie Pelagia Russanowska²⁸. Siostry z miejsca rozpoczęły urządzenie domu według własnych potrzeb. W grudniu tr. m. Angela w porozumieniu z o. Honoratem wysłała do Krakowa m. Annę Bielską, która objęła zarząd wspólnoty, a m. Elżbieta została mistrzynią nowicjatu. Rozproszone siostry, z którymi utrzymywała kontakt m. Magdalena Aniela Borowska, stopniowo przedostawały się na teren Galicji. M. Angela nadal przebywała w Łowiczu. Pogarszał się jej stan zdrowia, a wezwany lekarz oświadczył, że przyczyną choroby są cierpienia moralne. Radził, aby wyjechała do Krakowa celem połączenia się z tamtejszymi siostrami.

Na początku 1866 r. m. Angela opuściła Łowicz i przeniosła się do Krakowa. Mimo postępującej choroby, grożącej utratą słuchu, czuwała nad odradzającą się wspólnotą, interesując się nawet kłauzurą łowicką. Miejscowa przełożona i mistrzyni nowicjatu informowały ją o swoich przedsięwzięciach, a ona udzielała rad i wskazówek. Osobiście przyjmowała kandydatki do nowicjatu, kierowała rekolekcjami sióstr i rozsyłała podwładne na powstające filie. Po prostu trzymała rękę na pulsie odradzającego się życia zakonnego²⁹. Pomimo utrudnionych

²⁵ M. A. Truszkowska, *Wybór pism*, t. 1, s. 257-260.

²⁶ Tamże, t. 1, s. 258.

²⁷ J. Mandziuk, *Żeńskie wspólnoty zakonne w (archi)diecezji wrocławskiej*, Warszawa 2020, s. 313.

²⁸ S. M. Dmowska, *Rozwój i stuletnia działalność Zgromadzenia Sióstr Felicjanek w Polsce*, Rzym 1962, s. 71.

²⁹ B. Szlązak, *Truszkowska Zofia Kamila, m. Maria Angela*, s. 502.

kontaktów Galicji z Królestwem o. Honorat Koźmiński nadal był dyrektorem zgromadzenia, a o. Prokop Leszczyński wizytatorem. Pierwszy z nich pracował usilnie nad konstytucją, a m. Angela przesyłała mu swoje wnikliwe i roztropne uwagi. Kurierem w korespondencji była tercjarka Katarzyna Kurkowska, zmarła 13 maja 1877 r. po rocznym więzieniu³⁰.

W sierpniu 1868 r. odbyła się kapituła, na której m. Angela jednogłośnie została wybrana przełożoną generalną i matką duchową odradzającej się wspólnoty. Zdawała sobie sprawę, że przy jej stanie zdrowia, ciężar obowiązków jest nie do uniesienia. W tym czasie powstały już placówki we Lwowie (1865), Krakowie (1865), Stanisławowie (1866), Bełzie (1867), Wieliczce (1868), Sokalu i Tarnowie (1869). Ponadto została przełożoną domu krakowskiego i musiała troszczyć się o budowę klasztoru oraz o zbieranie nań funduszy. Dźwigając ciężar obowiązków „wołała się zamęczyć, niż popełnić nieposłuszeństwo”. Odnośnie sióstr „umiała odczuć, podzielić boleści każdej, ratowała, pocieszała, ale sama strasznie cierpiała”³¹.

M. Angela, będąc przełożoną generalną, jako pierwsza w zgromadzeniu w dniu 21 listopada 1868 r. złożyła śluby zakonne. Oto pełna treść ślubowania: „Roku Pańskiego tysiąc osiemset sześćdziesiątego ósmego, dnia dwudziestego pierwszego listopada, Ja Siostra Marya Angela, na świecie zwana Zofia Truskowska, mając lat czterdzieści trzy, przeżywszy lat trzynaście w Seraficznym Zgromadzeniu Ś-go Feliksa, nie odprawiwszy drugiego Nowicjatu, za dyspensą Najprzewielebniejszego O. Wizytatora, z łaski Bożej, za pozwoleniem Przełożonych i Sióstr tegoż Zgromadzenia, wykonałam powyższą Professyę ślubów wieczystych w domu Macierzyńskim Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w czasie Mszy Ś-tej przed W. X. Wawrzyńcem Oprzędkiem, Komisarzem Biskupim, wobec Matek i Sióstr tego domu.

I oświadczam, iż ja wykonałam dobrowolnie i chętnie, nie z przymusu, ani z bojaźni jakiej osoby lub kary, nie mając żadnej przeszkody, który by ją nieważną czyniła, jak to już przed pierwszą Professyą zeznałam.

A dla doskonalszego oddania się Bogu stosownie do ustaw naszych zrzekam się od dnia dzisiejszego na całe Życie moje wszelkiego niezależnego zarządu, używania i rozporządzania wszelkim mieniem i dochodami, jakie mam lub kiedykolwiek mieć mogę, co wszystko rozporządzeniu Przełożonych moich oddaję. A com raz złożyła w ofierze Chrystusowi dając Zgromadzeniu, tego nigdy ani w razie wystąpienia lub wydalenia mego odbierać nie chcę i nie mogę i pragnę mieć cały skarb mój w niebie.

A jako dzisiaj przed ołtarzem miałam szczęście dozgonnym związać się ślubem z Oblubieńcem moim Niebieskim Jezusem tak i teraz na nowo całym sercem

³⁰ *Historia Zgromadzenia*, t. 1, s. 349.

³¹ ADGSFwK, J. Mikulska, *Notatki o życiu*, sygn. D. III. 12, b,p.

i przytomnym umysłem potwierdzam te śluby, pragnąc do Niego należeć na wieki. Jezus mój i wszystko!”³². Należy zaznaczyć, że do 1874 r. felicjanki oprócz trzech podstawowych ślubów: czystości, posłuszeństwa i ubóstwa, składały jeszcze ślub miłosierdzia.

Ciężar nałożonych obowiązków był tak wielki, że m. Angela zwracała się do oo. kapucynów w Zakroczmiu o zwolnienie z obowiązków przełożonej generalnej i matki duchowej. Dopiero gdy jesienią 1869 r. z kilkoma siostrami udała się do klasztoru zakroczymskiego w celu przejrzenia opracowywanych konstytucji, sami kapucyni przekonali się, że niemożliwe jest dalsze pełnienie przez nią urzędów. O. Honorat pisał w liście okólnym do wspólnoty: „Uznawszy teraz słusność jej powodów o. Wizytator pozwolił Jej złożyć swój urząd i polecił nowe wybory”³³. Siostry uprawnione do głosowania, czyli mające co najmniej cztery lata profesji przysyłały koperty z głosami, które zostały otwarte w dniu 18 października 1869 r. jednak ze siostr nie otrzymała wymaganej większości głosów, dlatego o. Honorat zarządził ponowne głosowanie. Po policzeniu głosów w dniu 31 października t.r. okazało się, że przełożoną generalną została m. Anna Bielska, a matką duchowną – m. Magdalena Borowska. Po przekazaniu władzy w ręce m. Anny, m. Angela udała się do Częstochowy, aby Jasnogórskiej Madonnie ofiarować dalsze swoje życie.

Po odsunięciu się od rządów m. Angela budowała swoje duchowe córki pokorą, zaparciem, posłuszeństwem i pobożnością. Początkowo mieszkała w domu przy ul. Mikołajskiej. Siedząc w fotelu przyjmowała siostry, które z rozproszenia przybywały do Krakowa. Nowa przełożona generalna odnosiła się z szacunkiem do Założycielki i kontynuowała jej dzieło, starając się o jedność wspólnoty. Rozpoczęła organizację drugiego nowicjatu przed ślubami wieczystymi. Czuwała nad wprowadzaniem w życie przepisów tworzącej się Konstytucji. Zorganizowała filię w Tarnowie i urządziła ochronkę w Przemyślu³⁴.

Po wybudowaniu nowego klasztoru na Smoleńsku w Krakowie, m. Angela 20 stycznia 1870 r. przeniosła się tam na stałe. Z powodu niemal całkowitej utraty słuchu usunęła się w cień, kreśląc sobie plan, podany w liście do o. Honorata: „Moim teraz zadaniem jest myśleć o własnej duszy, modlić się o potwierdzenie Zgromadzenia, o to by odpowiadało zamiarom Bożym i składać je w sercach Maryi i Józefa”³⁵.

Na kapitule w 1871 r. przełożoną generalną została m. Magdalenę Borowską, która pełniła ten urząd przez pięć kadencji (1871-1915). Jej walory organizacyjne ujawniły się w licznych inicjatywach: wysłała siostry do pracy oświatowej wśród

³² ADGSFwK, *Akt ślubów wieczystych Matki Angeli*, sygn. D. XXIV. 5.

³³ H. Koźmiński, *Listy okólne*, s. 52-56.

³⁴ Zob. M. P. Lenart, *Prowincja Krakowska Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny Zgromadzenia SS. Felicjanek*. T. 2, *Leksykon domów 1861-1981*, cz. 2, Kraków 2000.

³⁵ M. A. Truszkowska, *Wybór pism*, t. 2, s. 264.

Polonii w Stanach Zjednoczonych (1874), Rumunii (1887), Bośni (1903) Austrii (1915). Założyła 35 ośrodków felicyjańskich, w których siostry prowadziły szkoły, internaty, ochronki, sierocińce, infirmerie wiejskie, katechumenat dla Żydów³⁶. Nową przełożoną łączyły z m. Angelą bliskie, osobiste więzy. Założycielka znała duszę m. Magdaleny, dobrze wiedziała, jak nieprzeciętna to osobowość – wszak była jej powiernicą od pierwszych dni życia zakonnego. W jednym z listów do o. Honorata napisała o niej: „Jest to dusza z poświęceniem bez granic dla Zgromadzenia, bez żadnego oszczędzania siebie, nie rządząca się nigdy względem ludzkim, gdy idzie o Zgromadzenie. Może dla jej cnót Pan Bóg błogosławi Zgromadzeniu”³⁷. M. Magdalena opiekowała się m. Angelą do końca jej życia. Wielokrotnie prosiła o . Honorata przesłanie chorej i coraz słabszej Założycielce słów pokrzepienia. W 1895 r. wystarała się o reskrypt Stolicy Apostolskiej, przyznający m. Angeli prawo głosu podczas wszystkich kapituł wyborczych³⁸.

Przez niemal 30 lat życie m. Angeli upływało między kaplicą klasztorną a ogrodem. Na modlitwę poświęcała wiele godzin w ciągu dnia i nocy, a adoracje Najświętszego Sakramentu stały się „potrzebą jej serca”. Z ogromną radością i wdzięcznością przyjęła dekret papieża Leona XIII, zezwalający na całodzienne wystawienie Najświętszego Sakramentu w domach zakonnych. Centrum jej życia wewnętrznego stanowiło też nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi. Obraz Matki Bożej Częstochowskiej, przed którym 21 listopada 1855 r. wraz z kuzynką Klotyldą Ciechanowską oddała się pod opiekę Maryi, przywędrował wraz z siostrami do Krakowa i został umieszczony w chórze zakonnym w klasztorze na krakowskim Smoleńsku. Na jej prośbę papież bł. Pius IX za odmówienie przed obrazem trzech *Zdrowaś Maryjo* nadał 100 dni odpustu. Każdego dnia widziało Założycielkę modlącą się z wyciągniętymi rękoma przez wizerunkiem Czarnej Madonny. Za sukienką obrazu znaleziono własnoręcznie napisany przez nią akt ofiarowania siebie i Zgromadzenia Niepokalanemu Sercu Maryi, który uroczystie został dokonany 22 lutego 1874 r.³⁹

M. Angela wiele godzin w ciągu dnia poświęcała zajęciom w ogrodzie przyklasztornym, pielęgnując przede wszystkim uprawę kwiatów. Wieczorem stroiła nimi ołtarz, a siostry mówiły o niej, iż „modli się kwiatami”. Ponadto oddawała się haftowaniu szat liturgicznych, które następnie rozsyłano do domów filialnych lub ubogich parafii.

Matka założycielka wraz z całym zgromadzeniem przeżywała wszystkie jego radości i troski. Jej marzeniem było, aby zgromadzenie jak najszybciej otrzymało „sankcję Kościoła”. Cieszyła się z racji otrzymanego w 1874 r. pierwszego *Decre-*

³⁶ M. Olczak, *Borowska Aniela*, w: „Encyklopedia katolicka”, t. 2, Lublin 1976, szp. 822-823.

³⁷ M. A. Truszkowska, *Wybór pism*, t. 2, s. 311.

³⁸ T. Skupień, *Początki Zgromadzenia Sióstr Felicianek*, s. 138-139.

³⁹ M. B. Dmowska, *Matka Angela Truszkowska*, t. 1, s. 263-264.

tum *Laudis*. Z całego serca błogosławiła pierwsze siostry felicjanki, wyjeżdżające w tym samym roku do Stanów Zjednoczonych, by pełnić misję religijno-narodową wśród Polonii amerykańskiej. Radowała ją rozwój placówek w Galicji, doceniała ogromne poświęcenie sióstr i ich entuzjazm, z jakim podejmowały swoją działalność. Dzieliła nawet troskę o wyżywienie młodzieży, w założonej przez siostry w Krakowie kuchni studenckiej.

Stan zdrowia m. Angeli z każdym rokiem się pogarszał. Szczególnie odczuwała bóle głowy, nazywając je swoją „koroną cierniową”. Niemal z każdym dniem wzmagały się cierpienia fizyczne z powodu raka żołądka i piersi. S. Józefa Mikulska tak wspominała ostatni rok życia założycielki: „Siły coraz słabsze utrudniały chorej chodzenie do chóru, jednak zadawała sobie ten ciągły gwałt, aby tylko nie noszono jej Komunii św. Ostatni raz zeszła z wielką trudnością 26 lipca do chóru, następnie poniosły ją do ogrodu siostry konwerski, bo tam w sekrecie sprowadzony był fotograf z aparatem i umieszczony był w tym miejscu, gdzie hodowała kwiaty”⁴⁰. Miesiąc przed śmiercią założycielki wspólnoty felicjanek kardynał krakowski Jan Puzyna wręczył jej Dekret Stolicy Apostolskiej zatwierdzający Zgromadzenie Sióstr Felicjanek. W dwóch ostatnich tygodniach nie była w stanie przyjmować nawet Komunii św. Na kilka dni przed śmiercią do obrazu Matki Bożej Częstochowskiej przytwierdziła srebrne serduszko jako wotum za zgromadzenie. Zmarła 10 października 1899 r. w obecności matki generalnej i modlących się sióstr. Za specjalnym zezwoleniem namiestnika Galicji została pochowana w kaplicy przy kościele Niepokalanego Serca Maryi na Smoleńsku w Krakowie.

Z perspektywy minionych lat, patrząc na życie m. Angeli, można zacytować słowa Marii Winowskiej: „W obliczu prób, jakimi Bóg szlifował oblicze Matki Fundatorki słowa ludzkie wydają się dziwnie wiotkie i ubogie. Nagi krzyż nie jest na miarę słów lecz milczenia. Zofia zaufała Bogu, lecz jakże Bóg musiał jej zaufać skoro aż tak ją ogołocił i z ziemią zrównał, i oto widzimy rozrastający się na jej grobie bogaty plon”⁴¹.

4. Kult pośmiertny i proces beatyfikacyjny

M. Maria Angela Truszkowska zmarła w opinii świętości i pamięć o niej nie zatarła się zarówno we wspólnocie felicjanek, jak i w społeczeństwie polskim. Do sióstr docierały zawiadomienia o otrzymanych łaskach za wstawiennictwem świątobliwej zakonnicy. Były wśród nich podziękowania za polepszenie stanu zdrowia, a nawet całkowite uzdrowienia. Stąd siostry, przekonane o świątobliwości życia

⁴⁰ ADGSFwK, J. Mikulska, *Notatki o życiu*, sygn. D. III. 12, b. p.

⁴¹ M. Winowska, *Idź i odnów mój dom! Prawdziwe oblicze Angeli Truszkowskiej*, Warszawa 1999, s. 5.

swojej założycielki, podjęły starania w celu wyniesienia jej na ołtarze. W 1935 r. ówczesna przełożona generalna, m. Pia Scheda, rozpoczęła wstępne przygotowania do otwarcia procesu beatyfikacyjnego. Uzyskała ona od metropolity krakowskiego Adama Stefana Sapiehy pozwolenie na druk obrazków z modlitwą o beatyfikację m. Angeli. Po kierunku o. Wojciecha Topolińskiego OFMConv zbierano odpowiednie materiały. Niestety otwarciu przewodu beatyfikacyjnego przeszkodziła II wojna światowa.

W 1947 r. przełożona generalna m. Symplicyta Nehring wniosła prośbę do kardynała Adama Sapiehy o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Założycielki. Postulatorem generalnym został rzymski kapucyn o. Rafaele da Valfenera, od 1952 r. był nim o. Bernardino de Siena Romgnoli, a od 1990 r. – o. Paolino Rosii. Wicepostulatorem na obszarze archidiecezji krakowskiej był o. Benedykt Szczęśny, który prowadził proces informacyjny⁴². 23 maja 1950 r. nastąpiła rekognicja zwłok m. Angeli. Następnie ponownie złożono szczątki w podwójnej trumnie i umieszczono w dawnym grobowcu. W 1951 r. definitywnie zakończono proces informacyjny i w następnym roku akta procesu zostały przekazane do rzymskiej Kongregacji Obrzędów. W 1958 r. papież Pius XII podpisał dekret *Nihil obstat de scriptis* służebnicy Bożej. 20 listopada 1967 r. kardynał Karol Wojtyła, jako metropolita krakowski, rozpoczął proces apostolski, który trwał do 23 czerwca 1969 r. i jego dokumentację przesłano do Rzymu. Po zapoznaniu się z nią Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych uznała ważność procesu apostolskiego i 2 kwietnia 1982 r. wydała dekret o heroicznosci życia i cnót czcigodnej służebnicy Bożej⁴³.

Dnia 8 grudnia 1986 r. wydano dekret o ważności nagłego uzdrowienia z nieuleczalnej choroby Liliany Hałasińskiej z Dunkirk w Stanach Zjednoczonych. 19 czerwca 1992 r. odbyło się posiedzenie konsultatorów teologicznych, 7 lipca tegoż roku posiedzenie kardynałów i biskupów Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, którzy pozytywnie zaopiniowali dokumentację całego procesu⁴⁴. Uroczystość beatyfikacyjna miała miejsce na placu św. Piotra w Rzymie w dniu 18 kwietnia 1993 r. Podczas tej uroczystości Ojciec Święty Jan Paweł II wyniósł do chwały ołtarzy drugą Polkę – s. Faustynę Kowalską – apostołkę miłosierdzia Bożego oraz Stanisława Kazimierczyka, Paulę Montal Fornés i Ludwika z Casorii. Papież-Polak w homilii beatyfikacyjnej powiedział m. in.: „Pozdrawiam Cię, m. Mario Angelo Truszkowska, matko wielkiej Rodziny Felicjańskiej. Byłaś świadkiem trudnych dziejów naszego narodu i Kościoła, który w tym narodzie sprawował swe posłannictwo. Imię Twoje i powołanie związane jest z postacią bł. Honorata Koźmińskiego, wielkiego apostoła ukrytych zgromadzeń, które

⁴² M. P. Lenart, *Proces Beatyfikacyjny Matki Marii Angeli Truszkowskiej*, w: „Droga do Beatyfikacji Marii Angeli Truszkowskiej”, Warszawa 1993, s. 31-32.

⁴³ E. Ch. Frankowska, *Służebnica Boża Maria Angela Truszkowska*, s. 119.

⁴⁴ ADGSFwK, *Proces beatyfikacyjny*, sygn. D. XXIII, 4.

odradzały życie udręczonego społeczeństwa i przywracały nadzieję zmartwychwstania[...]. Największym jej pragnieniem było stać się <<żertwą miłości>>. A miłość rozumiała zawsze jako bezinteresowny dar z siebie. <<Kochać to dawać. Dawać wszystko, czego żąda miłość. Dawać prędko, bez żalu, z radością, z pragnieniem, by więcej od nas żądano>>. To są jej słowa, w których wyraziła zwięźle cały swój życiowy program”⁴⁵.

Po beatyfikacji bł. Marii Angeli Truszkowskiej, przeniesiono jej relikwie do krakowskiego kościoła Niepokalanego Serca Maryi. Jej wspomnienie liturgiczne wyznaczono na dzień 10 października. Kult Założycielki Zgromadzenia Sióstr Felicjanek roztacza coraz szersze kręgi. Jest ona patronką wielu stowarzyszeń i instytucji prowadzonych przez felicjanki na obu półkulach.

Podsumowanie

Patrząc z perspektywy lat na życie i działalność bł. Marii Angeli Truszkowskiej, można dostrzec trzy okresy: młodości, w której krystalizowała się wizja niesienia pomocy potrzebującym, wieku dojrzałego niosącego ze sobą realizowanie założenia wspólnoty życia konsekrowanego oraz niemal 30 lat życia ukrytego, w którym największą rolę odgrywała modlitwa w intencji powstałego dzieła. Współ z bł. o. Honoratem Koźmińskim i pod opieką o. Beniamina Szymańskiego, przełożonego prowincji polskiej oo. kapucynów, założyła żeńskie zgromadzenie habitowe, które powstało w Warszawie, odnowiło działalność w Krakowie i dzisiaj jest obecne na terenie Polski, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Brazylii, Włoch, Wielkiej Brytanii, Francji, Kenii, Ukrainy, Estonii i Rosji. Odsunięta w cień ze względu na chorobę, potrafiła całkowicie zaufać Bogu i wiernie wypełniać wolę Bożą. Niosła pociechę i pomoc innym, mimo że sama kroczyła drogą krzyżową. Centrum jej życia stanowiło nabożeństwo do Chrystusa Eucharystycznego i do Niepokalanego Serca Maryi. Potrafiła „modlić się kwiatami”, zrywając je w ogrodzie, by stroić ołtarz w kościele. W pełni zasłużyła, by Jej relikwie znalazły się w Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu.

⁴⁵ Cyt. za: T. Skupień, *Początki Zgromadzenia Sióstr Felicjanek*, s. 160-161.

References

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Domu Generalnego Zgromadzenia Sióstr Felicjanek w Krakowie (ADGZSFwK) Akt ślubów wieczystych Matki Angeli, sygn. D. XXIV. 5.
- Mikulska Józefa, Notatki o życiu Przewielebnej Matki naszej Fundatorki Marii Angeli, sygn. D. III. 12.
- List Jadwigi z Truszkowskich Kuźnickiej do s. M. Józefy Mikulskiej, sygn. D. III. 3.
- Proces beatyfikacyjny, sygn. D. XXIII, 4.
- Sprawozdanie Księcia Czerkaskiego o działalności Zgromadzenia Sióstr Felicjanek 4/16 grudnia 1864 r., sygn. B. I. 12.
- Wykaz szpitali polowych z czasów powstania styczniowego, ochron wiejskich oraz statystyka sióstr, sygn. B. I. 26.

Źródła drukowane

- Historia Zgromadzenia SS. Felicjanek na podstawie rękopisów*, t. 1, Milwaukee 1927.
- Klasztor sióstr św. Feliksa, „Dziennik Warszawski” 1865, nr 13, s. 115-116.
- Koźmiński H., *Listy okólne do Sióstr Felicjanek 1863-1907*, Rzym 1980.
- Truszkowska M. A., *Droga Krzyżowa – medytacje*, Kraków 2003.
- Truszkowska M. A., *Wybór pism. Listy o O. Honorata Koźmińskiego*, t. 2, cz. 2, Rzym 1980.
- Truszkowska M. A., *Wybór pism. Różne pisma*, t. 1-3, Rzym 1982.

Opracowania

- Brzuchnalska M., *Ciche bohaterki. Miejsce Piastowe 1933*.
- Czernigiewicz H., *Felicjanki*, w: „Encyklopedia katolicka”, t. 5, Lublin 1989.
- Dmowska M. B., *Matka Angela Truszkowska Założycielka Zgromadzenia Sióstr Felicjanek (1825-1899)*, t. 1, Buffalo 1949.
- Dmowska M. B., *Rozwój i stuletnia działalność Zgromadzenia Sióstr Felicjanek w Polsce*, Rzym 1962.
- Frankowska E., *Cherubina, Czcigodna Służebnica Boża Maria Angela Truszkowska*, w: „Polscy Święci”, red. J. R. Bar, t. 7, Warszawa 1985, s. 83-123.
- Górski A., *Angela Truszkowska i Zgromadzenie SS. Felicjanek na tle dziejów myśli religijnej w Polsce XIX w.*, Poznań 1959.
- Konarska C., *Rodzice Bł. Marii Angeli. Droga do beatyfikacji Marii Angeli Truszkowskiej*, Warszawa 1993.
- Lenart M. Paschalisa, *Proces Beatyfikacyjny Matki Marii Angeli Truszkowskiej*, w: „Droga do Beatyfikacji Marii Angeli Truszkowskiej”, Warszawa 1993, s. 31-32.
- Lenart M. Paschalisa, *Prowincja Krakowska Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny Zgromadzenia SS. Felicjanek*. T. 2, „Leksykon domów 1861-1981”, cz. 2, Kraków 2000.
- Mandziuk J., *Żeńskie wspólnoty zakonne w (archi)diecezji wrocławskiej*, Warszawa 2020.
- Olczak M., *Borowska Aniela*, w: „Encyklopedia katolicka”, t. 2”, Lublin 1976, s. 822-823.
- Skupień T., *Początki Zgromadzenia Sióstr Felicjanek w odzwierciedleniu życia założycielki bł. Marii Angeli Truszkowskiej*, Warszawa-Rzeszów 2007, mps.
- Szlęzak B., *Truszkowska Zofia Kamila, m. Maria Angela*, w: „Hagiografia polska”, red. R. Gustaw, t. 2, Poznań-Warszawa-Lublin 1972, s. 492-511.
- Winowska M., *Idź i odnow mój dom! Prawdziwe oblicze Angeli Truszkowskiej*, Warszawa 1999.